

10.24425/rhpp.2022.140490

Krzysztof  
WOŹNIAKOWSKI**Nad monografią czasopiśmien-  
nictwa mariawickiego  
z lat 1907–2017****Andrzej Kansy, *Funkcje prasy  
wyznaniowej. Studium na przy-  
kładzie mariawitów*, Płock:****Wydawnictwo Naukowe  
Mazowieckiej Uczelni Publicznej  
w Płocku 2020, ss. 428**

*A monography the Mariavite publications from 1907–2017. Andrzej Kansy, *Funkcje prasy wyznaniowej. Studium na przykładzie mariawitów* [Functions of Religious Press. The Marivites: A Study Case], Płock: Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku 2020, 428 pp.*

Politolog, historyk i prasoznawca Andrzej Kansy, wytrwały regionalista, obecny prorektor Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, dał się poznać przede wszystkim jako skrupulatny i konsekwentny badacz czasopiśmiennictwa macierzystego regionu, by przypomnieć przede wszystkim monografię *Na marginesie swobody. „Notatki Płockie” (1956–2011)* (2012) i *Płocka prasa regionalistyczna w latach 1989–2014* (2015).

W najnowszej książce — pozostając ze względu na realia geograficzne także w przeważającej mierze w ramach regionu płockiego — zmierzył się z fenomenem czasopiśmiennictwa mariawickiego, którego dzieje rozpoczynają się na ziemiach polskich w 1907 r., a którego badania doprowadził niemalże do czasów najnowszych — do 2017 r., obejmując tym samym 110 lat jego burzliwego i powikłanego a raczej słabo szerzej znanego trwania.

W przekonaniu autora tych słów pod bodaj nieco skromnie brzmiącym tytułem uzyskujemy właściwie gruntowną całościową monografię tego zjawiska prasowego, umiejscowionego na tle nader zmiennego kontekstu prasowo-wydawniczego lat 1907–2017 oraz wewnętrznych dziejów denominacji wyznaniowej po rozłamie w 1935 r. reprezentowanej obecnie przez dwa, niegdyś poważnie skonfliktowane ze sobą, dzisiaj mimo utrzymujących się różnic współpracujące związki wyznaniowe: Kościół Starokatolicki Mariawitów (z głównym ośrodkiem w Płocku, w 2018 r. — 22,8 tys. wyznawców) i Kościół Katolicki Mariawitów (z głównym ośrodkiem w Felicjanowie, w 2018 r. — 1,8 tys. wyznawców).

W badaniach dla lat 1907–2007 Andrzej Kansy zdecydował się także uwzględnić — formalnie do prasy niezaliczane przez teoretyków — jednodniówki i kalendarze wydawane w tym środowisku.

W instruktywnym *Wstępie* (s. 7–29) autor określa cel swojej pracy następująco:

Problem badawczy wyraża się w pytaniu: Jakie funkcje pełniła prasa wyznaniowa? [...] Czy Kościoły mariawickie wypracowały doktrynę w zakresie działalności mediów? W jakich realiach prawnych odbywało się wydawanie prasy przez mariawitów? Jakie relacje zachodziły między poszczególnymi tytułami prasowymi a grupami i strukturami religijnymi? Jaką rolę w budowaniu i podtrzymywaniu relacji z władzami państwowymi, samorządowymi i partyjnymi odgrywała prasa? Jak przebiegał rozwój prasy mariawickiej na tle rozwoju wyznania? Jaką rolę w rozwijaniu prasy odgrywali liderzy mariawicy? Jaka była tematyka wypowiedzi zamieszczanych w prasie mariawitów? W jaki sposób na łamach wydawanej prasy dokumentowano dzieje wyznania? Jak prasa mariawitów reagowała na ważne wydarzenia polityczne? Jakie odzwierciedlenie w prasie mariawitów miały ważne zjawiska społeczne? (s. 9–10)

Metodologicznie badacz wykorzystywał przede wszystkim socjologiczną koncepcję funkcjonalizmu, ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji typologii funkcji mediów Harolda Laswella, Denisa McQuaila, a na polskim gruncie poglądów na ten temat Walerego Pisarka, Ireny Tetelowskiej, Ryszarda Kowalczyka oraz znamienne dla nauk o komunikacji społecznej i mediach podejście historyczne, wykorzystujące wskazówki Jerzego Topolskiego i Andrzeja Paczkowskiego, w odniesieniu zaś do rozumienia pojęcia „prasa wyznaniowa” definicję Tadeusza Kononiuka („drukowane publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazują się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone są stałym tytułem lub nazwą, numerem bieżącym i datą, których linia programowa i zakres tematyczny zdeterminowane są szeroko pojętymi zagadnieniami religijnymi i wydawane są przez organizacje wyznaniowe” — s. 21).

Wykaz źródeł i opracowań wykorzystanych przez Andrzeja Kansę obejmuje aż 46 stron (s. 361–407), są to głównie opracowania dziejów denominacji i formułowana z różnych pozycji publicystyka dotycząca mariawityzmu, ale zwraca uwagę także bardzo obfite wykorzystanie kwerend archiwalnych z Archiwum Akt Nowych,

Archiwum Diecezjalnego w Płocku, Archiwum Kościoła Katolickiego Mariawitów w Felicjanowie, Archiwum Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Płocku, Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Oddział w Płocku, Archiwum Państwowego w Łodzi, Archiwum Państwowego w Płocku, Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego, Centralnego Archiwum Wojskowego, Instytutu Pamięci Narodowej, Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz Biblioteki Prezydenckiej w Petersburgu.

Niejako ubocznym, ale niezwykle istotnym poznawczo efektem tychże kwerend są także umiejscawiane w przypisach do stosownych rozdziałów i podrozdziałów drobiazgowo informacje biograficzne o licznych duchownych i świeckich współtwórcach i współredaktorach czasopism mariawickich, niemal wyłącznie osobach spoza profesjonalnego kręgu dziennikarskiego, o których trudno by było inaczej zdobyć podstawowe wiadomości.

Główny zręb monografii podzielony został na trzy rozdziały wyznaczone przez główne fazy rozwoju mariawityzmu i tym samym jego inicjatyw prasowych.

Rozdział 1 *Działalność prasowa mariawitów w okresie niewoli narodowej* (s. 31–93) poświęcony jest początkom i gwałtownemu rozwojowi denominacji wyznaniowej od 1907 r. do odzyskania niepodległości, przy czym należy podkreślić, że wyznanie to osiągnęło wówczas największą w swoich dziejach liczebność i dynamikę, skupiając do 128 tys. wyznawców. W przedniepodległościowych dziejach mariawityzmu wyróżnia się trzy fazy:

- a) lata 1893–1902, gdy ówczesna rzymskokatolicka zakonnica Maria Franciszka Kozłowska (1862–1921), nazwana później przez współwyznawców *Mateczką* miała doznać w Płocku szeregu przeżyć mistycznych nakazujących jej realizację misji odnowy moralnej duchowieństwa, spisanych ostatecznie w 1902 r.;
- b) lata 1903–1906, gdy rodzący się wokół niej nowy ruch religijny bezskutecznie stara się o uznanie i możliwość funkcjonowania w ramach Kościoła rzymskokatolickiego;
- c) okres od 30 XII 1906 r., gdy ekskomunikowani przez Kongregację Świętego Oficjum mariawici rozpoczynają samodzielną egzystencję jako odrębne wyznanie, uznane i zalegalizowane przez władze rosyjskie, od 1909 r. przyjęte do starokatolickiej Unii Utrechckiej pod ówczesną nazwą *Staro-Katolicki Kościół Mariawitów*, kierowane przez biskupa Jana Marię Michała Kowalskiego (1871–1942)<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Nie wchodząc tu szczegółowo w kwestie teologiczno-doktrynalne można w przybliżeniu określić, iż założenia mariawityzmu (wypracowane zwłaszcza po ostatecznym oddzieleniu się od rzymskiego katolicyzmu) opierają się przede wszystkim na księgach kanonicznych Starego i Nowego Testamentu, dogmatach pierwszych siedmiu soborów powszechnych, objawieniach *Mateczki*, odrzuceniu zwierzchnictwa papieża, kultu obrazów i relikwii, zasadzie bezpłatności usług religijnych oraz używaniu języka narodowego w liturgii.

Autor monografii drobiazgowo przedstawia ówczesne dzieje nowego wyznania, tworzenie i rozwój jego struktur i duchowieństwa, powstawanie świątyń oraz atmosferę gwałtownych ataków na mariawitów głównie ze strony Kościoła rzymskokatolickiego oraz środowisk i ugrupowań konserwatywno-narodowych, eksponuje też wybitną aktywność organizacyjną, teologiczno-pisarską oraz publicystyczno-dziennikarską biskupa Kowalskiego, który stał się również inicjatorem, *spiritus movens* oraz bardzo aktywnym publicystą rodzącego się czasopiśmiennictwa tej denominacji religijnej.

Biskup Kowalski był wydawcą i redaktorem trzech pierwszych mariawickich periodyków. Najstarszym i najważniejszym z nich był „Mariawita. Czciciel Przenajświętszego Sakramentu” (Łódź 1907–1913), ilustrowany tygodnik, a od 1911 r. miesięcznik, którego podstawowym celem było rozpowszechnianie wiadomości na temat nowego wyznania i propagowanie zasad wiary, pomoc w tworzeniu struktur kościelnych oraz integracja rozrastającej się społeczności mariawickiej. Drukowano w nim także nowe komentowane przekłady rozdziałów Starego i Nowego Testamentu, statuty mariawickich zgromadzeń i bractw oraz liczne materiały dokumentujące dzieje i współczesność wyznania.

W latach 1907–1908 periodykowi towarzyszył dodatek pt. „Wiadomości”, następnie w okresie 1909–1914 przekształcony w zamierzeniu osobny (ale nadal będący formalnie dodatkiem) tytuł „Wiadomości Mariawickie”. W odróżnieniu od bardziej teologicznego „Mariawity” dodatek w obu wersjach preferował tematykę życia społecznego, ekonomicznego i kulturalnego, ogłaszał reportaże fabularne, gospodarcze i ekonomiczne porady praktyczne, utwory literackie, polemiki z przeciwnikami mariawityzmu, sprostowania kłamstw i przeinaczeń rozpowszechnianych przez czynniki denominacji niechętne. W związku z ekspansją wyznania także poza granice Królestwa Polskiego uruchomiony został będący wersją „Mariawity” periodyk litewskojęzyczny „Marijavitis. Šviečiausiojo Garbintojas” wraz dodatkiem „Marijavitū Žinios” (Łódź, następnie Filipowo w guberni suwalskiej 1909–1912). Biskup Kowalski stworzył też rocznik „Kalendarz Mariawicki” (Łódź 1908–1914) o charakterze informacyjnym i popularnonaukowym, publikujący też teksty edukacyjne i wychowawcze oraz utwory literackie.

Podsumowując tę fazę dziejów czasopiśmiennictwa mariawickiego, Andrzej Kansy eksponuje jej rolę zwłaszcza w archiwizowaniu materiałów na temat wyznania, jego doktryny religijnej, historii oraz rozwoju struktur, stałą obecność wątków narodowo-patriotycznych i antyrzymskokatolickich, oddziaływanie idei mesjanistycznych, uwzględnianie w myśli społecznej idei socjalistycznych, wyczulenie na zróżnicowane potrzeby odbiorców różniących się wiekiem oraz wynikający z pragmatyzmu lojalizm w stosunku do władz Cesarstwa Rosyjskiego.

Rozdział 2 *Prasa mariawitów w latach 1918–1945* (s. 95–236) zawiera naszym zdaniem pewne usterki kompozycyjne. Autor w kolejnych podrozdziałach omawia dalsze dzieje wyznania, represje wobec prasy mariawickiej, przyczyny, przebieg i skut-

ki rozłamu i wyodrębnienia się dwóch odłamów mariawityzmu, rozwój prasy mariawickiej lat 1918–1939 i losy wyznania podczas okupacji hitlerowskiej. Wydaje się, że bardziej korzystne dla przejrzystości wywodu byłyby zaprezentowanie w pierwszej kolejności dalszych dziejów denominacji oraz rozłamu w jej szeregach, następnie dalszego rozwoju czasopiśmiennictwa od 1935 r. obsługującego już osobno dwie skłócone ze sobą wspólnoty, a dopiero potem represji wobec prasy mariawickiej. W przyjętym przez autora układzie najpierw czytamy o represjach, a dopiero w dalszej kolejności dowiadujemy się, jak właściwie ta prasa się rozwijała w okresie międzywojennym i jakie tytuły obejmowała, co w sumie nie sprzyja klarowności i spójności wykładu.

Sytuacja mariawityzmu w odrodzonej Polsce była skomplikowana, gdyż zrazu wyznanie to zostało zaliczone do „prawnie nieuznanych”, ponieważ na podstawie dawnych przepisów rosyjskich zalegalizowano je wyłącznie na terenie byłego zaboru rosyjskiego, nie mogło zaś działać na byłych terenach austriackich i pruskich. Od 1930 r. Staro-Katolicki Kościół Mariawitów został zaliczony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do grupy „wyznań prawnie uznanych, których stosunek do państwa nie został dotąd ustawowo uregulowany”, co bynajmniej nie rozwiązywało wszystkich problemów. Po śmierci Mateczki w 1921 r. czołową postacią mariawityzmu stał się niezwykle energiczny (i w dalszym ciągu aktywnie współkreujący czasopiśmiennictwo mariawickie) wspomniany już biskup Jan Maria Michał Kowalski (w 1921 r. ogłosił się bez podstaw prawnych arcybiskupem), który dokonywał także dalszych reform wyznania (m.in. zrównanie praw mężczyzn i kobiet do kapłaństwa, możliwość zawierania małżeństw między księżmi a siostrami mariawickimi, wprowadzenie tzw. kapłaństwa ludowego, komunii pod dwoma postaciami, uproszczenie liturgii i wprowadzenie kultu Mateczki Kozłowskiej). Jednocześnie miał się dopuścić nadużyć seksualnych wobec sióstr i wychowanek zakonnych, co skończyło się procesem w latach 1928–1931 i skazaniem go na trzy lata więzienia odbytego ostatecznie w Rawiczu w okresie 1936–1938. W efekcie tych wszystkich wydarzeń doszło w ruchu mariawickim do rozłamu w 1935 r. i podziału denominacji na dwa odrębne Kościoły: większościowy Staro-Katolicki Kościół Mariawitów z centralą w Płocku (który zdystansował się od dotychczasowego zwierzchnika i wycofał się z części reform Kowalskiego) i mniejszościowy Kościół Katolicki Mariawitów (z centralą w Felicjanowie), trwający nadal przy osobie i koncepcjach arcybiskupa Kowalskiego.

Okres międzywojenny był czasem dalszego bujnego w porównaniu z latami sprzed I wojny światowej i burzliwego rozwoju prasy mariawickiej, z tym że po rozłamie od 1935 r. egzystowała ona w dwóch ostro ze sobą polemizujących nurtach, obsługujących oba zwaśnione Kościoły. Ciągłość prasy mariawickiej została przerywana przez wydarzenia wojenne 1914 r. Pierwszym tytułem w odrodzonej Polsce był miesięcznik „Jutro Polski” (Warszawa 1922–1923) będący formalnie nie pismem kościelnym, lecz organem *de facto* mariawickiej światopoglądowej grupy występującej pod nazwą *Związek Przyjaciół Dobra Powszechnego*, nastawionej na propago-

wanie odwołań do romantyzmu i mesjanizmu narodowego, wezwań do uspołecznienia ludu, krytykę Kościoła rzymskokatolickiego. Formalnie pod firmą związku wyznaniowego ukazywała się natomiast „Jednodniówka Mariawicka” (Płock, kolejnych 8 edycji w latach 1923, 1924, 1926, 1935) wyraźnie zorientowana politycznie na poparcie obozu „ludowo-robotniczego” i piłsudczyków a zwalczanie obozu „księżo-pańskiego” endeków i chadeków, jednoznacznie aprobująca zamach stanu Piłsudskiego z 1926 r. oraz apelująca o tolerancję religijną dla wyznań mniejszościowych. Po rozłamie „Jednodniówka Mariawicka” pozostała nadal organem Staro-Katolickiego Kościoła Mariawitów energicznie polemizując ze zwolennikami arcybiskupa Kowalskiego, jednocześnie deklarując stanowisko propaństwowe oraz postulując zarazem wyraźne rozdzielenie państwa od Kościoła i dając wyraz uwrażliwieniu na kwestie sprawiedliwości społecznej.

Kolejnym chronologicznie periodykiem było czasopismo religijno-społeczne „Mariawicka Myśl Narodowa” (Płock 1924–1925) usilnie propagujące mesjanizm narodowy w wydaniu Augusta Cieszkowskiego i Juliusza Słowackiego oraz forsująca reformy biskupa Kowalskiego, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy małżeństw kapłanów i sióstr zakonnych. Centralnym organem denominacji mariawickiej stał się periodyk „Królestwo Boże na Ziemi” (Płock 1927–1935 — jego dalsze dzieje związane są już z odłamem felicjanowskim), będący poniekąd główną trybuną myśli, koncepcji i bardzo obfitej twórczości (notabene także literackiej) arcybiskupa Kowalskiego oraz ośrodkiem swoistego kultu jego osoby. Funkcjonował także „dodatek polemiczno-krytyczny” pt. „Głos Prawdy” (Płock 1930–1935), specjalizujący się w polemikach z Kościołem rzymskokatolickim, z czasem usamodzielniony jako odrębny tygodnik (Płock 1935–1937), po rozłamie związany nadal ze Staro-Katolickim Kościołem Mariawitów. Oryginalnym przedsięwzięciem był dwumiesięcznik esperancki „Rekonte al La Suno” (Płock 1931) firmowany przez Mariawicka Ligę Esperantystów, drukujący teksty zarówno w języku esperanto, jak i po polsku. Wspólnota mariawicka reaktywowała także swoje przedwojenne czasopisma w języku litewskim, tym razem edytowane na obszarze Litwy Kowieńskiej: „Marijavitas. Šviečiausiojo Garbintojas” wraz dodatkiem „Marijavitų Žinios” (Kowno 1933–1934), uwzględniające tamtejszą problematykę lokalną. Zadbano wreszcie o czytelnika dziecięco-młodzieżowego. Do najmłodszych skierowany był miesięcznik „Dziecko Mateczki” (Płock 1933–1935), do młodzieży męskiej „Templariusz” (Płock 1933–1938), do dziewcząt „Templariuszka” (Płock 1934), do uczniów szkolnych zaadresowano specjalny miesięcznik „Drużyna Mateczki” (Płock 1934). U schyłku dwudziestolecia założono tygodnik religijno-społeczny „Głos Staro-Katolicki” (Płock 1938–1939), śledzący również aktualia polityczne. Jego ostatni numer wyszedł 3 IX 1939 r., zamykając tym samym międzywojenny okres dziejów prasy denominacji.

Jak już wspomniano, rozłam z 1935 r. spowodował narodziny alternatywnego nurtu czasopiśmiennictwa mariawickiego, w dalszym stopniu popierającego arcybiskupa Kowalskiego i jego nowy Kościół Katolicki Mariawitów. W rozdz. 2 swej

monografii Andrzej Kansy omawia wszystkie periodyki mariawickie chronologicznie, zainteresowany tą grupą pism czytelnik musi więc wyłuskiwać dane z ogólnego przeglądu, być może wyraźniejsze wyodrębnienie obu nurtów od 1935 r. w osobnych podrozdziałach sprzyjałoby większej klarowności wywodu, tym bardziej że oba odłamy ostro ze sobą polemizowały i wzajemnie przestrzegały czytelników przed oponentami (między którymi, jak pisze Kansy, rekonstruując dzieje wyznania, okazjonalnie dochodziło nawet do starć fizycznych...). Wspomniany już wyżej, wychodzący od 1927 r. periodyk „Królestwo Boże na Ziemi” został przejęty przez opcję Kowalskiego i po przeniesieniu redakcji w nowe miejsce ukazywał się nadal, tym razem jako organ Katolickiego Kościoła Mariawitów, edytowany okresowo tylko w wersji powielaczowej, następnie ponownie drukiem (Felicjanów 1935–1939). Publikowano m.in. nowe prace Kowalskiego powstałe podczas jego pobytu w więzieniu, deklarowano wyraźne sympatie polityczne dla Edwarda Rydza-Śmigłego i Obozu Zjednoczenia Narodowego Adama Koca, wyrażano zaniepokojenie sytuacją w Niemczech hitlerowskich i niemieckimi żądaniami. Nowym organem Kościoła stał się tygodnik „Świątynia Miłosierdzia i Miłości” (Płock 1935) wypełniony głównie polemikami z konkurencyjnym odłamek mariawityzmu oraz analogiczne w zawartości „Wiadomości Mariawickie” (Łowicz 1935). Należy podkreślić, że na te i wszystkie inne periodyki Kościoła Katolickiego Mariawitów wybitny wpływ wywierał i drobiazgowo ustalał ich linię arcybiskup Kowalski wraz z żoną Antoniną Izabellą Wiłucką, niezależnie od faktu, iż w funkcjach wydawców czy redaktorów figurowały różne osoby duchowne i świeckie. Grupa felicianowska uruchomiła również powielaczowy nieregularnik „Dzieje Królestwa Bożego na Ziemi” (Felicjanów 1936) dokumentujący bieżące życie wspólnoty, utrwalający kult osoby Kowalskiego (również z okresu jego pobytu w więzieniu), kultywowano także pamięć o ważnych wydarzeniach narodowych. Ostatnim chronologicznie prasowym przedsięwzięciem tego odłamu denominacji stał się adresowany do młodzieży publikowany nieregularnie „Młody Mariawita” (Płock 1937–1938).

W odróżnieniu od okresu zaborów w okresie międzywojennym miały miejsce działania represyjne władz wymierzone w prasę mariawicką, przed 1926 r. z racji popierania obozu związanego z Piłsudskim i krytyki partii klerykalno-endeckich, w okresie późniejszym — z racji ostrej krytyki papieżstwa, co wzbudzało sprzeciw ze strony inspirowanych tu władze struktur Kościoła rzymskokatolickiego. Andrzej Kansy omawia i dokumentuje tutaj m.in. antymariawickie kampanie endeckiego „Dziennika Płockiego”, konfiskaty „Mariawickiej Myśli Narodowej”, „Jednodniówki Mariawickiej” czy „Królestwa Bożego na Ziemi”.

Rozdział został zamknięty informacjami o okupacyjnych losach obu denominacji mariawickich (spotykających ich prześladowaniach — z uwięzieniem i ostatecznym zagazowaniem w Hartheim arcybiskupa Kowalskiego w 1942 r. na czele) oraz współdziałaniu niektórych działaczy z konspiracją i ruchem oporu. Oczywiście, jakakolwiek działalność prasowo-wydawnicza nie była wówczas możliwa.

Rozdział 3 *Inicjatywy prasowe wspólnot mariawickich po II wojnie światowej* (s. 239–352) omawia kolejno ramy prawne funkcjonowania mariawityzmu w nowych realiach powojennych, dalszą działalność obu denominacji, relacje obu wspólnot z władzami oraz — inaczej i korzystniej niż w rozdziale poprzednim — odrębnie rekonstruuje rozwój periodyków Kościoła Starokatolickiego Mariawitów i Kościoła Katolickiego Mariawitów, przekonująco przy tym uzasadniając zbędność wyodrębnienia tu osobnej fazy po 1989 r. (Andrzej Kansy dowodzi, że czasopisma pierwszego z Kościołów nie uległy wówczas żadnym zasadniczym przeobrażeniom, drugi zaś całkowicie wycofał się z własnej działalności prasowej).

Powojenna normalizacja prawna wspólnot mariawickich została zapoczątkowana dekretem o uregulowaniu statusu prawnego kilku kościołów mniejszościowych z 1947 r., w którym jednak nie uwzględniono przedwojennego rozłamu i potraktowano Kościół Mariawicki jako jedną całość, co powodowało pewne kłopoty i niejasności. Ostatecznie rzecz uregulowały (odrębnie dla Kościoła Starokatolickiego Mariawitów i Kościoła Katolickiego Mariawitów) dopiero ustawy z 1997 r., Andrzej Kansy stwierdza jednak, że powojenne stosunki z władzami państwowymi układały się jednakowoż zawsze poprawnie, czemu sprzyjała konsekwentna lojalność obu struktur wyznaniowych wobec państwa, w którym mariawici dostrzegali bliskość dla swoich koncepcji społecznych i tradycyjnego nachylenia „ludowego”.

Głównymi wyznacznikami rozwoju czasopiśmiennictwa mariawickiego po 1945 r. stało się, z jednej strony, znaczne złagodzenie dawnych w znacznym stopniu wypełniających prasę ostrych polemik z Kościołem rzymskokatolickim oraz – przy utrzymywaniu się różnic – zaniechanie konfliktów wewnątrzmariawickich między konkurencyjnymi denominacjami, z drugiej problemy z ustawicznie kurczącą się społecznością wyznawców, nie potrzebującą już aż tak zróżnicowanego wachlarza tytułów dla różnych grup odbiorców, jaki występował w okresie przedwojennym. Mimo odbudowy struktur i zaplecza kadrowego oraz życzliwego stosunku władz państwowych oba Kościoły mariawickie nie odzyskały już dynamiki rozwoju charakterystycznej dla fazy sprzed 1939 r. i nie mogło się to nie odbić na prasie.

Powojenne dzieje czasopism Kościoła Starokatolickiego Mariawitów rozpoczęły się od młodzieżowego powielaczowego periodyku religijno-kulturalnego „Nasza Świątlica” (Łódź 1948–1949). Specyficzny profil posiadał skierowany wyłącznie do kapłanów, również powielany „Łącznik Kapłański” (Płock 1948–1949), będący swego rodzaju głosem wewnętrznej opozycji skupionej wokół biskupa Wacława Przysieckiego, niechętnie ustosunkowanej do koncepcji ówczesnego biskupa naczelnego Romana Próchniewskiego przenoszenia żonatych duchownych do małych parafii, aby nie rzucali się zbytnio w oczy. Jak stwierdza Andrzej Kansy, był to jedyny periodyk mariawicki, w którym kwestionowano linię postępowania biskupa naczelnego. Kościół Starokatolicki Mariawitów był też edytorem liturgicznego „Kalendarza Mariawickiego”. Kwartalnik (faktycznie wychodzący nieregularnie) „W Imię Boże”



(Warszawa 1958) pomyślany został jako pierwszy powojenny niejako centralny organ Kościoła, przywiązujący także dużą wagę do kontaktów z czytelnikami i skrupulatnie dokumentujący bieżące życie wspólnoty ze szczególnym uwzględnieniem jubileuszu 50-lecia mariawityzmu. Wkrótce periodyk ten został przekształcony w dwumiesięcznik (potem miesięcznik i ponownie dwumiesięcznik, wreszcie kwartalnik) „Mariawita” (Warszawa 1959–1972, od 1973 Płock), wychodzące do dziś najbardziej znaczące pismo wspólnoty, którego tytuł na wyraźne prośby czytelników nawiązał do pionierskiego łódzkiego „Mariawity” z lat 1907–1913. Tytułowi temu autor monografii poświęcił bardzo dużo uwagi wyodrębniając na jego temat osobny podrozdział (s. 284–331), skrupulatnie rekonstruując jego dzieje wydawnicze, składy poszczególnych zmieniających się zespołów redakcyjnych oraz bardzo drobiazgowo przedstawiając jego zawartość, a także problemy druku i kolportażu. Należy przy tym podkreślić, że w bardzo dużym zakresie wykorzystano tutaj kontakty i wywiady ze współtwórcami pisma, zwłaszcza z wybitnie tu zasłużonym Władysławem Stanisławem Ginterem. W „Mariawicie” dominowała i dominuje tematyka konfesyjna (biblistyka, homilie i listy pasterskie, historia i współczesność mariawityzmu ze szczególnym uwzględnieniem przypadającego w 2006 r. stulecia wyznania, także eksponowane są zagadnienia ekumeniczne), omawiana jest myśl społeczna tej denominacji oraz stosowne refleksje etyczno-moralne. W okresie Polski Ludowej na łamach periodyku wielokrotnie dawano wyraz wysoce pozytywnemu stosunkowi mariawityzmu do realiów społeczno-politycznych kraju i jego życzliwej dla mniejszości polityki wyznaniowej, obchodzono stosowne rocznice (m.in. 25-lecia PRL), sporadycznie odnoszono się też do wybranych zagadnień międzynarodowych. Pismo zdecydowanie reagowało na zdarzające się w mediach przekłamania na temat dziejów i doktryny mariawickiej. Egzystował też dział młodzieżowy czasopisma i od 1960 r. dodatek „Mały Mariawita”. W latach 90. i później notujemy inne krótkotrwałe inicjatywy prasowe: młodzieżowy, sporządzany w postaci powielanego wydruku komputerowego „Nasz Głos” (Warszawa 1994–1999), nieregularny risograficzny aperiodyk „Praca nad Sobą” (Kraków 1996–2016) przeznaczony po części do bezpłatnego kolportażu, wydawany i redagowany przez znanego krakowskiego astronoma, a zarazem teologa i kapłana Kościoła Starokatolickiego Mariawitów prof. Konrada Rudnickiego, wreszcie adresowany do dzieci i przez nie redagowany, drukowany w śladowym nakładzie „Mariawita Ekspres. Gazetka Uczniowska” (Łódź 2013–2014).

Działalność prasowa Kościoła Katolickiego Mariawitów była znacznie skromniejsza. Jej historia rozpoczęła się od wznowienia (w postaci powielanego maszynopisu) przedwojennego miesięcznika „Królestwo Boże na Ziemi” (Felicjanów 1946–1953 *de facto* poza cenzurą, wznowionego po kolejnej przerwie już w postaci drukowanej w latach 1981–1982), adresowanego także do odbiorców niemariawickich, w tym niewierzących, zdecydowanie aprobatywnie nastawionego do Polski Ludowej przede wszystkim ze względu na kwestie opieki społecznej. Obejmowała także publikowany

cyklicznie „Liturgiczny Kalendarz Mariawicki” oraz lokalne powielaczowe, a później składane na komputerze nieregularnie edytowane „Łódzkie Wiadomości Parafialne” (Łódź 1990–1998, z przerwami). W latach następnych Kościół Mariawitów zaniechał już dalszej aktywności w dziedzinie prasy drukowanej.

Z dociekań autora monografii wynika, że czasopiśmiennictwo mariawickie w zasadzie nie napotykało poważniejszych trudności ze strony czynników oficjalnych, jakkolwiek sporadycznie trafiały się w „Mariawicie” drobniejsze ingerencje cenzuralne w postaci zdejmowania wzmianek o losach mariawityzmu poza granicami Polski. Problemem był natomiast kolportaż kioskowy, ponieważ część niechętnie nastawionych sprzedawców ukrywała pisma przed czytelnikami — w tej sytuacji wspólnoty mariawickie nastawiały się przede wszystkim na rozpowszechnianie swojej prasy (zresztą w bardzo dużej mierze niskonakładowej) przez prenumeratę lub kanałami wewnątrzkościelnymi.

Nowym elementem lat ostatnich stało się wykorzystywanie przez wspólnoty mariawickie także nowych mediów, problematyce tej — wykraczającej poza zakres monografii skupionej na prasie drukowanej — Andrzej Kansy nie poświęca już jednak uwagi, gdyż ogłosił na ten temat osobną publikację<sup>2</sup>.

Podsumowując badania Andrzeja Kansęgo, można — jak się wydaje — stwierdzić, co następuje:

1. Mariawityzm — w odróżnieniu np. od Kościoła rzymskokatolickiego — nie wypracował nigdy własnej doktryny prasowo-medialnej, co jednak nie przeszkodziło w stosunkowo intensywnym rozwoju czasopiśmiennictwa tej denominacji, obejmującej w sumie 31 różnorodnych tytułów w studziesięcioleciu 1907–2017 (po rozłamie w 1935 r. egzystującym w dwóch nurtach), przy czym za okres najbardziej dynamiczny ilościowo należy uznać lata międzywojenne z 15 periodykami<sup>3</sup>.
2. Głównym i najważniejszym ośrodkiem wydawniczym pozostawał i pozostaje nadal Płock, mniejszą rolę odgrywała Łódź (gdzie wszakże prasa mariawicka narodziła się w 1907 r. i rozwijała energicznie zwłaszcza do 1914 r.!) oraz Felicjanów, pozostałe ośrodki pełniły rolę jedynie incydentalną.

<sup>2</sup> A. Kansy, *Nowe media w praktyce kościołów mariawickich*, [w:] (Re)adaptacja w sytuacji zmiany społecznej, red. A. Głowala, J. Michalski, M. Wolińska, Płock 2017.

<sup>3</sup> W aneksie 1 *Prasa wydawana przez mariawitów na ziemiach polskich w latach 1907–2017* (s. 413–414) notuje także (wliczone tu do ogólnej liczby periodyków) nieznanne mi z autopsji, zaginione i nie wspominane w tekście głównym czasopisma „Przewodnik Polski” (1914) i „Orlim Szlakiem” (1926), nie wzmiankuje natomiast omawianego na s. 347 ściennego „Liturgicznego Kalendarza Mariawickiego” Kościoła Katolickiego Mariawitów. Można również kwestionować zaliczanie tu międzywojennych reedycji dwóch tytułów litewskojęzycznych „Marijavitās. Švīcīausiojo Garbintojas” wraz dodatkiem „Marijavitū Žīnios” (1933–1934), edytowanych — w przeciwieństwie do okresu sprzed 1914 r. — w Kownie, a więc nie „na ziemiach polskich” (jakkolwiek były w znacznym stopniu jedynie mutacjami pism polskich).

3. Czasopiśmiennictwo mariawickie cechowało się znaczną nieciągłością oraz efemerycznością wielu krótkotrwałych inicjatyw, niezależnie od deklarowanej (i w wielu przypadkach korygowanej) częstotliwości ukazujących się z wielu powodów niezbyt regularnie i z dużymi przerwami między poszczególnymi numerami. Wyjątkiem, zarazem zdecydowanie najbardziej znaczącym periodykiem jest wydawany od 1959 r. do dziś „Mariawita” (a więc w 2022 r. mający już 63 lata), najbardziej trwałe i w miarę systematycznie publikowane pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów.
4. Część czasopism (niemal wyłącznie z okresu międzywojennego) firmowana była nie przez Kościół bezpośrednio, lecz przez instytucje i organizacje przy nim niejako w różny sposób afiliowane, takie jak Związek Przyjaciół Dobra Publicznego, Mariawicka Liga Esperantystów, Związek Dzieci Mateczki, Związek Mariawickiej Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Związek Mariawickich Dzieci Szkolnych czy (już po 1945 r.) Tymczasowy Zarząd Centrali Związku Młodzieży Mariawickiej.
5. Periodyki mariawickie edytowane były przy pomocy różnych technik, najczęściej drukiem, ale też poprzez przepisywanie na maszynie i powielanie, risografię, w najnowszych czasach także skład komputerowy. Nie we wszystkich wypadkach udało się ustalić wysokość nakładów, zdaje się że jednak nie przekraczała maksimum około 3500 egz., najczęściej zaś około 200–1000 egz., sporadycznie jeszcze mniejsze: 50, 20 lub — jak pisze Andrzej Kansy — wręcz „śladowe” (niektóre pisemka uczniowskie).
6. Zasadą była społeczna nieodpłatna praca wydawców i redaktorów, przy czym w latach 1907–1939 nie ulega wątpliwości — mimo kontrowersyjnych aspektów części działań tej postaci — szczególnie wybitna rola organizatorska, inspiratorska oraz autorska arcybiskupa Jana Marii Michała Kowalskiego.
7. Realizowano cele przede wszystkim religijne, ale także edukacyjne i dokumentacyjne (zwłaszcza w zakresie utrwalania dziejów i współczesności wyznania, w tym jego prasy), cele ogólnoinformacyjne oraz mające na celu integrację wyznawców, przy czym na prasę mariawicką oddziaływały także twórczo wybrane idee społeczne, jak pewne socjalne wątki socjalizmu, hasła równouprawnienia kobiet czy (zwłaszcza w okresie międzywojennym) mesjanizm narodowy, zawsze jednak — a zwłaszcza w okresie Polski Ludowej — deklarowano lojalność wobec państwa. Po II wojnie światowej — przy zachowaniu istniejących różnic — znacznemu wyciszeniu i złagodzeniu uległy dawniej ostre polemiki z Kościołem rzymskokatolickim i papieżem oraz wewnętrzne spory obu Kościołów mariawickich.
8. W sumie jednak — jak się wydaje — przyszłość czasopiśmiennictwa mariawickiego wydaje się niezbyt pewna, przede wszystkim ze względu na postępującą laicyzację społeczeństwa polskiego oraz od I wojny światowej spadającą ustawnie liczebność wyznawców obu mariawickich denominacji.

---

Z punktu widzenia historyka prasy monografia Andrzeja Kansego *Funkcje prasy wyznaniowej. Studium na przykładzie mariawitów* jest osiągnięciem bardzo poważnym, znacznie wzbogacającym naszą wiedzę o czasopiśmiennictwie XX i początków XXI wieku, użyteczną także dla badaczy nowszych ruchów społecznych, historyków i religioznawców.